# GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 74.

W Niedzielę Dnia 14. Września 1806.

*Z Wiednia d. 6. Września.*

C. K. Jenerał major Hrabia Spangen, po ukończeniu wyznaczonego na niego sądu względem poddania miasta Memmingen i oczyszczenia się zupełnie z uczynionych mu zarzutow, został znowu iako brygadyer w woysku umieszczony.

Doktor medycyny i chirurgii, Józef Stuhlhofer w Badynie, przyłożył się z szlachetną nieinteressownością i nie z pracowaną gorliwością do szczepienia krowiey ospy, 2500 dzieciom zaszczepił ią bowiem bezpłatnie w okolicach Badenu. Gubernium niższey Austryi oświadczyło mu tak za iego gorliwość w szczepieniu rzeczoney ospy, iako też w przykładaniu się do zdrowia wieyskiego ludu w czasie ostatniey zarazliwey choroby, w pochwalnym wyroku szczególnieysze swoie ukontentowanie.

Szczególnieysza troskliwość, z iaką J. C. K. Mość przykłada się do polepszenia publiczney edukacyi i wykształcenia młodzieży, iest wiadoma, i ninieysza gazeta umieszcza czasami doniesienia o nowych urządzeniach, które publiczność tem łaskawem usiłowaniom J. C. K. Mci iest winna. Opat i zakonnicy opactwa Kremsmünster zasługuią tu na chwalebne w tey mierze wspomnienie. Oprocz osadzonego gorliwemi i zręcznemi nauczycielami gimnazyum i filozoficznych i teologicznych szkół, których gmachy po części nowo wystawione zostały, urządzony iest kosztem opactwa osobny gmach dla przywrocić się maiącego podług przepisu J. C. K. Mci konwiktu. Naywiększey dołożono staranności w urządzeniu sali nauk, sypialney, iadalney, dla chorych, i izby dla prefekta, a w zaprowadzonym porządku przedsięwzięto środki tyczące się zdrowia, wygody, dozoru, nauk, iakoteż nauki religii i obyczayności uczącey się młodzieży. Konwikt iest na 60 uczniow urządzony, który wkrotce będzie uzupełniony. Uczący procz innych nauk, uczą się ięzykow Francuzkiego i Włoskiego, pięknego pisania, rysunkow i muzyki. Procz tego konwiktu utrzymuie ieszcze opactwo muzeum, w którym 50 młodzieży ubogiey z gimnazyum i szkoł filozoficznych ma bezpłatny stół, odzież i przez połowę mieszkania. Gubernium tamteysze zesłało ieszcze w roku przeszłym kommissyą na mieysce dla zobaczenia tych wszystkich ustanowień, a po zdaniu naypokorniey-

szey o tem sprawy J. C. K. Mci, raczył J. C. K. Mość opatowi, przełożonym i professorom szczególnieysze swoie ukontentowanie oświadczyć za ich gorliwość w przykładaniu się do dobra religii i użytku kraiu.

*Z Brynu d. 6. Września.*

Interessa Serwiyskich powstańcow, podług listu ku końcowi p. m. pisanego, nie są naypomyślnieysze, gdyż w Szabaczu i koło tey twierdzy stoi do 10,000 Turkow, którzy d. 13 Sierpnia attakowali Serwiianow, a lubo od nich z stratą odpartemi zostali, obrali sobie wszelako takie stanowisko, że im powstańcy nic zrobić nie mogą. Na żywności nie brakuie im także ani w mieście, ani w obozie.

Pod Belgradem zdarzył się d. 20 Sierpnia szczególnieyszy przypadek. Letnia iuż kobieta z seraiu baszy wysłana była z miasta po mężku przebrana na zwiady ku obozowi powstańcow, i tak była śmiała, że się aż do forpocztow Serwiianow zbliżyła. Płeć swoią tak dobrze umiała ukryć, że ią Serwiianie za szpiega męzkiey płci schwytali i dopiero w obozie przy zamordowaniu płeć iey odkryli. Basza czekaiąc z niecierpliwością na iey doniesienia, odebrał d. 20 od powstańcow wiadomość, że schwytaną i zamordowaną została. Rozgniewany Basza, że mu się iego zamiar nie udał, kazał tego dnia zrobić wycieczkę; Serwiianie przywitali ią mężnie, i zdawali się bydź na nią przygotowanemi; wypadli zdolin i odparli dosyć daleko Turkow; ale zrobiono pomyłkę w umowionych znakach, z czego Turcy korzystaiąc, straszną rzeź pomiędzy niemi zrobili i spowrocili zwycięzcami.

*Z Londynu d. 26 Sierpnia.*

Negocyacye z Francyą nie są ieszcze zerwane, iak tu iuż rozgłoszono. Posłaniec, P. Lisle, przybył tu w nocy z piątku na sobotę z listami od Lorda Lauderdale, i wszelkiey użył ostrożności, aby iego przybycie nie było wiadomo. W sobotę zwołana została gabinetowa rada, która przeszło godzinę naradzała się nad listami Lorda Lauderdale, poczem posłano posłańca Shaw z odpowiedzią do Paryża. Ministeryum nasze, iak się dowiaduiemy, pochwala zupełnie dotychczasowe postępowanie Lorda Lauderdale i na dowod położonego w nim zaufania, upoważniło go do ciągnienia daley lub zerwania podług okoliczności negocyacyi o pokoy.

W nocy z soboty na niedzielę przybył Lord Jarmouth z Paryża do Deal, i zaraz udał się do Londynu, gdzie w niedzielę miał naradzenie z P. Foxem. Nie była iednak zwołana gabinetowa rada, skąd wnoszą, że Lord Jarmouth nie miał żadnego zlecenia ważnego. Lord Jarmouth odbył w 48 godzin podroż z Paryża do Londynu. Rządowe papiery, które są barometrem publicznych mniemań, podnoszą się i spadaią, iak spekulantom udaie się znaleść wierzących ich domysłom.

Admiralicya posłała d. 23 następuiący list Lordowi przydentowi Londynu do ogłoszenia:

"Z listow Adm. Warren, które na okręcie J. K. Mci Saracen do Portsmutu nadeszły i dziś tu odesłane były, pokazuie się, iż ten admirał d. 12 Lipca do Barbados przybył, i d. 14 znaydował się niedaleko S. Bartłomieia, skąd postanowił ścigać nieprzyiaciela, stosownie do nadeszłych o iego poruszeniach doniesień. Ostatnie urzędowe wiadomości donoszą, iż d. 7 znaydował się niedaleko Portorico, i wprzody ieszcze 1 liniiowym okrętem i 2 fregaty był zmocniony. Od Admirała Cochrane nadeszły doniesienia pod d. 15 Lip-

na z St. Kitt, w których wcale nię wspomina, ażeby się z Adm. Warren złączył.,,

D. 6 Lipca posłali Francuzi łodź od eskadry Villaumez, dla zmierzenia głębokości wniyścia do Tortola, i byliby zapewne zniszczyli wszystkie tam będące okręty, gdyby eskadra Adm. Cochrane nie była ich tam uprzedziła. Wysłał on także dwie fregaty dla pilnowania nieprzyiaciela.

Przeznaczone do przylądka dobrey nadziei przewozowe statki, iako też wyprawy na Środziemne morze i do Portugalii wstrzymuią zawsze iescze przeciwne wiatry w Plimut.

Kuter Nimrod przybył w sobotę z Lizbony do Plimutu. Opuścił on Lorda St. Vincent pod Portugalskiemi brzegami na czele 4 liniiowych okrętow i 1 fregaty.

Kupiecka flota z Jamaiki przybyła szczęśliwie do kanału.

Podług doniesień z Portsmutu, miała Francuzka eskadra przeyśdź d. 12 Lipca przez cieśninę Mona, i domyślaią się, że popłynęła do St. Domingo, a ztamtąd uda się do Hawanny.

Posłaniec stanu, P. Conrvoisier, przybył tu w ostatnią sobotę z listami od P. Adair z Wiednia.

Podług listu z Lizbony, widziane były 2 liniiowe okręty Francuzkie i 3 fregaty d. 29 Lipca pod brzegami przylądka S. Augustyna (pod Brazyliią.)

P. Fox przeieżdza się codziennie, dla używania swieżego powietrza, i uda się o 6 mil od Londynu do wieyskiego mieszkania Chiswik Xcia Dewonshire, aby był w pobliskości, iżeby iego przytomność była potrzebną. Pracuie on znowu w wydziale zagranicznych interessow.

Ministeryalna gazeta *Morning Chronicle* zapowiada dziś, iż iest zamiarem ministrow zwołać parlament na 28 Października i donieść mu o wypadku negocyacyy. Przybrane zostanie (wyraża taż gazeta) systema, które rozwinie siły W. Brytanii nietylko do zabezpieczenia kraiu, ale nadto całey Europy.

Eskadra Hieronima Bonapartego składała się podług ostatnich doniesień z 7 liniiowych okrętow i 3 fregat.

Adm. Dacres znaydował się przy Jamaice dla zasłonienia tey wyspy przeciw nieprzyiacielskim zamachom.

W Roszefort znayduie się 5 liniiowych okrętow i 3 fregaty do wyyścia pod żagle gotowych.

Pisma nasze zbiiaią pogłoskę, iakoby Lord Grenwill i P. Fox różnili się w zdaniu względem woyny lub pokoiu.

Mowią, iż Lord Maitland, syn Lorda Lauderdale, uda się do swego oyca do Paryża.

Ludność półnócney Ameryki wynosi teraz 6 mill. 180,000 ludzi, pomiędzy którémi znayduie się 1 mill. 209.000 niewolnikow, 1 mill. 100,000 milicyi i ma 24 woienne okręty 574 armatami uzbroione, a maytkow 66,000 &c.

Z prywatnego listu z Plimut przywodzi wieczorna dzisieysza gazeta *the Star* co następuie: "W tym momencie przybył okręt od eskadry Adm. Warren, który ią opuścił kiedy widziała przed sobą Francuzką eskadrą.,, Inny atoli list wzmiankuie, iż Francuzka eskadra 8 dniami pierwey przed Warrena eskadrą płynie.

P. Erskine, nowy nasz minister przy Amerykańskich stanach iuż tam popłynął.

Przewozowy statek z 250 ludzi od 100 regimentu utonął przed Newfoundland i 9 ludzi tylko się wyratowało.

Oszust Daniels uciekł, czego się obawiano, na okręcie, który d. 20 z Granvesond odpłynął.

Lubo P. Fox, odzyskał już po części zdrowie, mowią iednak dziś, że nie zadługo złoży swoy urząd, który podobno Tomasz Grenwill otrzyma. Mowią daley, że Lord Petty, kanclerz skarbowy oddali się, a Pan Tierney wyższy otrzyma urząd.

*Z Berlina d. 30. Sierpnia.*

Dziś wyszły stąd regimenta żandarmow i leibhusarow. Jutro wyydzie reszta pozostałych tu ieszcze batalionow grenadyerow z woyskową kassą i regimentem Möllendorfa; wszystkie idą do Magdeburga, iako mieysca zgromadzenia. W poniedziałek wyydzie stąd reszta woyska.

J. K. Mość raczył na prożbę uwolnić od służby Jenerała lieitnanta Elsnera, szefa regimentu żandarmow, dla słabości zdrowia, rownie iak Jenerała piechoty i inspektora Pirch dla tychże przyczyn.

Xżę Eugeniusz Wirtemberski przybył tu z Stuttgardu dla obięcia dowodztwa nad iednym korpusem.

Rossyyski Półkownik Kulchiszew przyiechał tu z Drezna, a Hrabia Gołowski i Porucznik Rossyyski Takowiew wyiechali stąd do Petersburga.

Z Paryża oczekuiemy powrotu gońca.

Podług ogłoszonego rachunku przez Berlinski dyrektoryat ubogich darował Król od roku 1789 rożnym ustanowigniom dla ubogich 343.918 talarow.

Bywszy nasz poseł w Kopenhadze, Baron Senft Pilsach, iedzie w tymże zasszczycie do Konstantynopola, a sprawuiący tam teraz interessa, Baron Bielefeld, otrzyma inne w kraiu przeznaczenie.

*Z Paryża d. 26. Sierpnia.*

Dzisieyszy Monitor zawiera w sobie następuiący ważny artykuł:

" Wszyscy Austryaccy jeńcy, którzy w Wirtemberskim królestwie dla zachodzących trudności względem wykonania Presburskiego traktatu zatrzymanemi byli, są uwolnieni i powracaią do Austryi. — Wszystkie Francuzkie woyska wielkiey armii otrzymały iuż przepis, którędy powracać maią do Francyi. Korpus Marszałka Ney przeprawi się pod Nowym Breysach za Ren. Korpusy Marszałkow Mortier, Bernadotte i Augereau powrocą przez Mogancki most. Korpus Marszałka Soult i rożne iazdy odwody poydą przez Strazburg, a Korpus Marszałka Davoust przeprawi się pod Spirą. Tak więc przed końcem Września opuszczą wszystkie korpusy wielkiey armii Niemcy i na końcu rzeczonego miesiąca nie będzie żadnego Francuzkiego żołnierza w Niemczech. — Około Paryża będzie kilka obozow dla wielkiey uroczystości rozbitych. W obozie pod Menden znayduie się iuż od 8 dni 12 batalionow. „

Tenże dziennik donosi z Kassel pod d. 18 Sierpnia: " Xżę nasz przystępuie do północney konfederacyi pod bezpośredniem przewodnictwem Króla Pruskiego. „

Z Drezna pod d. 16 Sierpnia: " Dworowi naszemu czynione są propozycye, aby przystąpił do półnoeney konfederacyi; ale że znayduie się pomiędzy 4 wielkiemi dworami, między Austryą, Francyą, Rossyą i Prussami, nie chce zatem nic bez ich rady czynić. Xżę nasz radłby bardzo zostać neutralnym i nie należeć do żadnych zatargow. Dotąd posłowie Francuzki, Rossyyski i Austryacki żadnych mu nie czynią propozycyy, iednego tylko wielkiego dworu Minister czyni kroki. „

Z Frankfortu pod d. 18 Sierpnia: " Zapewniaią, iż Cesarz Napoleon oświadczyć kazał, iż kraie ligi Reńskiey są nietykalne, iż żadne obce woyska pod iakimkolwiek bądź pozorem przez nie przechodzić nie mogą, i że wstąpienie na ich grunt uważane bydż ma iako zgwałcenie granic.,,

Gdy los południowych Niemiec zatwierdzony iuż został, wyiechali zatem stąd deputowani wielu Niemieckich stanow.

P. Abel, rezydent dotychczasowych wolnych Anzeatyckich miast, ma teraz na swoim mieszkaniu napis: " Poselstwo Anzeatyckich miast.,,

Minister wewnętrzny królestwa Włoskiego, wydał odezwę, w którey wyraża, iż doszła go wiadomość, że w niektórych mieyscach królestwa czynią rożnicę między żydami i chrześcianami. Konstytucya państwa nie uznaie tey rożnicy; żydzi maią przeto iednakowych praw i swobod z innemi obywatelami używać.

Miasto Wenecya na wiadomość o zawartym pokoiu z Rossyą było oświecone.

D. 21 w nocy umarła Marszałkowa Augereau w swey wiosce o 12 mil od Paryża.

Wzor tryumfalnego pomnika, który składać się ma z samych w ostatniey woynie zdobytych armat, podany został Cesarzowi przez Marszałka Durok.

Onegday i wczoray przechodziło przez Paryż wiele woysk z muzyką i postrzelanemi chorągwiami do obozu pod Meudon. Pisma nasze mowią, że to są pierwsze woyska wielkiey armii, które się na tryumfalną uroczystość zgromadzaią.

Pogłoska, iakoby tu z nieograniczonym pełnomocnictwem przybył z Londynu Tomasz Grenwill, iest zmyślona.

Oto iest wyrok Kardynała Arcybiskupa Paryzkiego, w którym rozkazuie ogłoszenie katechizmu, który ma bydź używany w wszystkich kościołach państwa Francuzkiego, i który tylko sam ma bydź nauczany w iego dyecezyi:

Jan Chrzciciel de Belloy, i t. d. — Mocnem życzeniem iest kościoła, Wierni Chrześcianie, aby nauka chrześciańska istotnie iedna, wszędzie iednakowym sposobem nauczana była, (Katechizm Trydencki, przedm. X.) i aby Chrześcianie iednakowym mowili ięzykiem, ponieważ iednakowe maią uczucia i wiarę. (1 Cor. 1 10.) Dla osiągnienia tego celu, i na mocy dawnieyszey ustawy ułożony został, stosownie do życzenia kościoła, katechizm, który ieden używany będzie w wszystkich kościołach państwa Francuzkiego. Nie ubliżono przez to, Wierni Czrześcianie, właściwym prawom biskupa, nauczania prawd świętych. Miano w żywey pamięci, iż Jezus Chrystus do samych Apostołow powiedział: *Idźcie, nauczaycie wszystkie narody, ia z wami wszędzie będę aż do skończenia świata.* (Mat. XXVIII.) Monarcha, który nad nami panuie, chociaż go Opatrzność wyniosła na szczyt potęgi ludzkiey, uznaie iednak z chlubą, iż nie do Cesarzow, lecz do Papieżow, należy tłomaczenie świętych taiemnic kościoła Boskiego. (Greg. II. Epist. ad Leon ante 7 Synodi acta.) Wyznaie oraz z iednym poprzednikiem, który tron Francyi posiadał: iż "ieżeli iest obowiązkiem kapłanow ogłaszać z wolnością prawdy podane przez Jezusa Chrystusa, tedy niemniey iest powinnością Monarchy słuchać ich opowiadanych na mocy Pisma S. i z dzielnością.,, (Pragm. cap. VII. apud Bossuet Disc. sur l'unit de l'Eglises.) Udał się więc do zastępcy pierwszego z pasterzow, do głowy kościoła, dla nadania Francyi iednostaynego składu tey S. nau-

ki, którey nie powinniśmy odbierać iak tylko z rąk kościoła i iego pasterzow: azatem po potwierdzeniu przez Legata S. Stolicy, udzielony nam dopiero został ten nowy katechizm. Odebraliśmy go z uszanowaniem na iakie, tak wielka powaga zasługuie, a zaufanie iakie pokładamy w osobie Papieża, który z chwałą piastuie urząd naczelnika kościoła, było dostarczaiącym do przyięcia go bez dalszego roztrząsania. Lecz przypomnieliśmy sobie, iż nie iednemu biskupowi, ale wszystkim J. Chrystus powierzył święty skład wiary, (1 Tim. VI. 20.); iż iako Biskupi iesteśmy postawieni na straży po wieżach S. miasta, abyśmy czuwali nad iego bezpieczeństwem (Isai LXII. 6); iż czuwanie iednego nie pozwala innym bydź mniey czuynemi i i bacznemi, i że wszyscy iesteśmy odpowiedzialnemi J. Chryst. za zachowanie wiary, którey nas zrobił składem i sędziami. Rozstrząsnęliśmy więc z uwagą *Katechizm ku użyciu kościołow wszystkich państwa Francuzkiego*. Widzieliśmy w nim wyłożoną naukę Katolicką w zupełney całości, i widzieliśmy w nim prawie całe dzieło świątego Biskupa w Meaux, tego nieśmiertelnego obrońcy wiary, którego kościoł Francuzki lubi zawsze słuchać powtorzone słowa iego wymowy. Powinności poddanych względem rządzących niemi Monarchow, tak są dokładnie w tym katechizmie wyłożone, iak ieszcze nie były, czasy bowiem w których żyiemy, nie odpowiadaią bynaymniey czasom upłynionym, w których Chrześcianie niwzdrygali się nigdy, kiedy tego zbieg okoliczności zdawał się wymagać, wyznać swe uczucia, względem prawicy wyznaczoney od Boga na zarządzanie światem. Lecz zasady, które się w nim zamykaią, są zasadami wszystkich wiekow, gdyż Religiia nigdy z swych zasad niezmienia. A tak ogłaszaiąc dziś nasze obowiązki względem Cesarza, czyniemy to, co czynili pierwsi Chrześcianie; używamy tych samych wyrazow, których oni używali. Z niemi razem liczemy między nasze powinności: "błaganie Odwiecznego za zdrowie naszego Monarchy. Prosiemy o długie życie dla niego, o panowanie wolne od troskow, o rodzinstwo szczęśliwe, o broń niezwyciężoną, o wierny senat, o lud dobry, o pokoy z światem, nakoniec o to wszystko, czegoby żądać mógł, iako prywatny i publiczny człowiek.„ (Tertul: Apol: XXIX.) — Modlemy się, mowią ieszcze bohaterowie pierwszych kościoła wiekow, toż samo i my powiedzmy, modlemy się za naszego Cesarza, wyciągnąwszy ręce do Nieba, gdyż nie są złym uczynkiem zmazane; modlemy się z czołem wypogodzonem, gdyż nayzmniey nieruniemy się, modlemy się bez napominania, nas oto, gdyż czyniemy to z przywiązania i z szczerością dusz naszych. (Tamże) Uznaiemy dzieło Boga w potędze naszego Cesarza, i z religii mamy uszanowanie dla tego Pana, który na ziemi iest wizerunkiem Niebieskiego Bostwa. (Tamże XXXIII. XXXIX.) Nakoniec, Wierni Chrześcianie, władaiący Francyą Monarcha zasługuie na chwałę, że w trudnych okolicznościach przywrócił obrzędy publiczne S. Religii naszych oycow. (Katechizm kar. 2. lek. VII.) Ponieważ takie użycie władzy zasługuie na wieczną chwałę, więc sprawiedliwie powinien bydź w dziejach Religii umieszczony obok imienia Konstantyna, iako Bohatyr, który za przykładem tego sławnego Cesarza, stał się opiekonem prawdziwey Religii.„

*Z Greifswald d. 29. Sierpnia.*

Podług nadesłego dziś do J. K. Mci naypokornieyszego rapportu od dowodzącego Jenerała adjutanta, Hrabi Löwenhielm, weszły

pod iego rozkazami będące Szwedzkie woyska d. 27 po południu z naywyższem ukontentowaniem mieszkańcow do Ratzeburga. Dwiema dniami pierwey nadszedł do stoiących w Lauenburskim kraiu Pruskich oddziałow rozkaz, aby natychmiast wyruszyły, co też nastąpiło i oraz wszyscy urzędnicy Pruscy wyiechali. Magazyny Pruskich woysk, znayduiące się w tym kraiu, były już poczęści za Ebę przewiezione; a że wspomniony Jenerał miał wyraźny od Króla rozkaz, aby tych magazynow wcale nie tykał, zatem w przytomności nawet woysk iego były wywożone. Hrabia Löwenhielm postawił część woyska swego wraz z konną artyleryą w Ratzeburgu, a resztą oddziałow zaymuie miasta Lauenburskie.

Dziś po południu wyiechał Jenerał adjutant, Półkownik Engelbrechten, do Berlina z listem od Króla Jmci naszego do Króla Jmci Pruskiego.

*Z Filadelfii d. 1. Lipca.*

Oto iest rapport ogłoszony w Karakas, względem wyprawy Mirandy:

"Dnia 27 Kwietnia, mniemany Jenerał Miranda, bez inney pomocy, iak tylko pod protekcyą rządu mieniacego się bydź przyiacielem Hiszpanii, pokazał się pod brzegami prowincyi Karakas, lecz był opuszczonym i wzgardzonym przez Murzynow w Jacmel. Miranda wysiadł przy uyściu Okumary, o 14 mil na zachod L guira, wysłał zaraz sześciu swych współtowarzyszow, w celu uwiedzenia i podburzenia mieszkańcow. Rząd który troskliwie wszystkie iego kroki ślakował, od wyyścia na morze, aż do Jacmel, a z tamtąd aż do Orna, dał rozkaz dwom statkom Hiszpańskim do uderzenia na niego, co też nastąpiło d. 28 z nay większym zapałem. Na ow czas nędzny ten człowiek, który myślał tylko o rozboiach; niszczeniu; krwi rozlewie i pożogach, niewidział dla siebie innego bezpieczeństwa iak tylko w ucieczce, zostawiwszy nieprzyiaciołom dwa swoie statki, i 53 współzdraycow z bronią, ammunicyą, ubiorem i papierami. Dnia 30 szpiegowie, którzy na brzeg wysiedli zostali schwytani, niezyskawszy w całym swem poselstwie nic więcey, nad zapewnienie, iż się oszukali, i że wszystkie klassy ludu tego kraiu, kochaią swego monarchę i szanuią prawa. Papiery Mirandy zostały roztrząśnione; nie znaleziono w nich iak tylko buntownicze odezwy; oszukuiące złych poddanych, którzy mu się uwieść dali, i krzywdzące rzetelność osadnikow Hiszpańskich, Z resztą przedsięwzięta ta wyprawa z naywiększą niewiadomością, nie sprawiła iak tylko szczęśliwy wypadek dla tego kraiu. Zapał wzniosł się do naywyższego stopnia w wszystkich klassach osadnikow. Każdy okazał naywiększą wzgardę przeciw nikczemnemu szalbierzowi, i widzieć było można iasne tego dowody. Potępiony był zdrayca iednomyślnie i liczne wyznaczono nadgrody za dostawienie iego głowy; brzegi są zapełnione ludźmi uzbroionemi w bagnety, i żołnierzami, którzy zochotą biegli na wyznaczone mieysce, i dawali nowe dowody przywiązania do Monarchy, przywiązania do swego Jenerała i wzgardy iaką w nich rodził niegodziwy zamysł."

*Z Neapolu d. 8. Sierpnia.*

Marszałek Massena gromi, i rozpędza wszędzie buntownikow! Przepędził noc d. 6 w Lauria i postanowił d. 7 udać się do Castrovillari. Dwie kolomny idące z Salerny i z Torre del Annunciada, szły wzdłuż brzegow i rozbraiały wszystkich mieszkańcow, dla zapewnienia spokoyności, która szczęściem dotąd nie była zaburzona, gdyż mieszkańcy

głuchemi byli na głos nieprzyiacioł. Kupa buntowników weszła przy odgłosie bębna do Laurenzana, w celu podburzenia mieszkańcow, lecz zawiedli się, gdyż ich wszystkich zatrzymano. Major Legii w Basilicata, na czele kompanii żandarmow, tudzież gwardyi prowincyi Vignetta i Abriole toczył przez trzy po sobie następuiące dni potyczki w lasach Arioso i de Lama, które od dawna były zapełnione rozboynikami. Mowią, iż wdowa i szwagrowie herszta buntowników Rodio, straszne okrucieństwa robią z jeńcami Francuzkiemi.

Bardzo wiele ludzi uchodząc rzezi schroniło się tu z Kalabryi. Policya nakazała z tego powodu, aby się w przeciągu dwoch dni opatrzyli biletami bezpieczeństwa, inaczey wypędzonemi zostaną. Przybyli tu także deputowani z różnych dystryktow Kalabryi, dla uproszenia łaski Królewskiey nim tam Marszałek Massena z woyskiem wkroczył. Wielu mieszkańcow przekonało się, iż buntownicy nadużywaią tylko imienia Króla Ferdynanda, ażeby mogli rabować i łupić.

Gdy niektóre maiętne osoby wzbraniały się przyłożyć do otworzoney przez Króla pożyczki, zapowiedziano im zatem, iż ieżeli się dłużey ociągać będą, tedy nie pożyczkę, ale woienną kontrybucyą będą musiały złożyć.

*Z Rzymu d.* 10. *Sierpnia.*

Kommissarz jeneralny S. inkwizycyi, wydał wyrok przeciw Chrystynie Conti, która udawała iakoby z daru Nieba, była udarowaną pokazaniem się iey J Chr. Maryi Panny, S. Józefa, S. Anny, dusz w czyszczu będących, tudzież, iż miewała obiawienia i moc przepowiedania. Niewiasta ta była zaprowadzoną do więzienia S. inkwizycyi, gdzie przez badania iey szalbierstwo i udawanie zostało odkryte. J. S. w celu wyprowadzenia z błędu publiczności, kazał ogłosić szalbierstwa, i wszystkie te niegodziwe udawane obiawienia, widzenia, i odkrycia, któremi taż niewiasta ludzi zwodzić umiała; ona zaś skazaną została do domu poprawy w Rzymie, do poty do poki zgromadzenie S. widzieć tego będzie potrzebę.

*Z Medyolanu d.* 18. *Sierpnia.*

Listy z Toskanii donoszą, że Królowa Etruryi postanowiła ustąpić Lunigianowi Pietrasantino, a zato dostanie nadgrodę w inney okolicy.

Donoszą z Rzymu, iż Lucyan Bonaparte wyiechał ztamtąd do Paryża.

*Z Liworna d.* 15. *Sierpnia.*

Pomiędzy okrętami Amerykańskiemi, które tu od dni 15 przybyły, znayduie się ieden prosto z Chin przybyły, naładowany naydroższemi korzeniami, i wielą złota które w kantonie wymienił za srebro z zyskiem po 20 od 100.

*Z Stuttgardu d.* 25. *Sierpnia.*

Konie Xcia Allexandra Berthier, ministra woiennego, które niedawno przeszły przez Canstadt, idąc do Paryża, przeszły d. 22 nazad przez to miasto do Monachium.

Prochownia w Pforsheim wyleciała na powietrze d. 18 t. m. Trzy osoby które się w niey znaydowały straciły życie.

*Z Kopenhagi d.* 26. *Sierpnia.*

Dowiaduiemy się, że nie ratyfikowanie z strony Rossyyskiey, podpisanego przez P. Oubril traktatu pokoiu między Rossyą i Francyą, było skutkiem dwoch gabinetowych rad, poczem podane zostało znayduiącemu się w Petersburgu Francuzkiemu Konsulowi, P. Lesseps, ostateczne oświadczenie dworu Rossyyskiemu, zawieraiące w sobie warunki, pod któremi Rossya ofiaruie otworzyć nowe negocyacye względem przywrocenia pokoiu.

głuchemi byli na głos nieprzyiacioł. Kupa buntownikow weszła przy odgłosie bębna do Laurenzana, w celu podburzenia mieszkańcow, lecz zawiedli się, gdyż ich wszystkich zatrzymano. Major Legii w Basilicata, na czele kompanii żandarmow, tudzież gwardyi prowincyi Vignetta i Abriole toczył przez trzy po sobie następuiące dni potyczki w lasach Arioso i de Lama, które od dawna były zapełnione rozboynikami. Mowią, iż wdowa i szwagrowie herszta buntownikow Rodio, straszne okrucieństwa robią z jeńcami Francuzkiemi.

Bardzo wiele ludzi uchodząc rzezi schroniło się tu z Kalabryi. Policya nakazała z tego powodu, aby się w przeciągu dwoch dni opatrzyli biletami bezpieczeństwa, inaczey wypędzonemi zostaną. Przybyli tu także deputowani z różnych dystryktow Kalabryi, dla uproszenia łaski Królewskiey nim tam Marszałek Massena z woyskiem wkroczył. Wielu mieszkańcow przekonało się, iż buntownicy nadużywaią tylko imienia Króla Ferdynanda, ażeby mogli rabowac i łupic.

Gdy niektóre maiętne osoby wzbraniały się przyłożyc do otworzoney przez Króla pożyczki, zapowiedziano im zatem, iż ieżeli się dłużey ociągać będą, tedy nie pożyczkę, ale woienną kontrybucyą będą musiały złożyc.

*Z Rzymu d.* 10. *Sierpnia.*

Kommissarz jeneralny S. inkwizycyi, wydał wyrok przeciw Christynie Conti, która udawała iakoby z daru Nieba, była udarowaną pokazaniem się iey J. Chr. Maryi Panny, S. Józefa, S. Anny, dusz w czyszczu będących, tudzież, iż miewała obiawienia i moc przepowiedania. Niewiasta ta była zaprowadzoną do więzienia S. inkwizycyi, gdzie przez badania iey szalbierstwo i udawanie zostało odkryte. J. S. w celu wyprowadzenia z błędu publiczności, kazał ogłosic szalbierstwa, i wszystkie te niegodziwe udawane obiawienia, widzenia, i odkrycia, którémi tak niewiasta ludzi zwodzic nmiała; ona zaś skazaną została do domu poprawy w Rzymie, do poty do poki zgromadzenie S. widzieć tego będzie potrzebę.

*Z Medyolanu d.* 18. *Sierpnia.*

Listy z Toskanii donoszą, że Królowa Etruryi postanowiła ustąpic Lunigianowi Pietrasantino, a zato dostanie nadgrodę w inney okolicy.

Donoszą z Rzymu, iż Lucyan Bonaparte wyiechał ztamtąd do Paryża.

*Z Liworna d.* 15. *Sierpnia.*

Pomiędzy okrętami Amerykańskiemi, które tu od dni 15 przybyły, znayduie się ieden prosto z Chin przybyły, naładowany naydroższemi korzeniami, i wielą złota które w kantonie wymienił za srebro z zyskiem po 20 od 100.

*Z Stuttgardu d.* 25. *Sierpnia.*

Konie Xcia Allexandra Berthier, ministra woiennego, które niedawno przeszły przez Canstadt, idac do Paryża, przeszły d. 22 nazad przez to miasto do Monachium.

Prochownia w Pforsheim wyleciała na powietrze d. 18 t. m. Trzy osoby które się w niey znaydowały straciły życie.

*Z Kopenhagi d.* 26. *Sierpnia.*

Dowiaduiemy się, że nie ratyfikowanie z strony Rossyyskiey, podpisanego przez P. Oubril traktatu pokoiu między Rossyą i Francyą, było skutkiem dwoch gabinetowych rad, poczem podane zostało znayduiącemu się w Petersburgu Francuzkiemu Konsulowi, P. Lesseps, ostateczne oświadczenie dworu Rossyyskiemu, zawieraiące w sobie warunki, pod któremi Rossya ofiaruie otworzyć nowe negocyacye względem przywrocenia pokoiu.

DODATEK DRUGI

DO Nru. 74.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 14. Września 1806.

## DONIESIENIA.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Józefowi Kosickiemu: że Pan Felix Jaworski u sądow tych — o zapłacenie summy 35,000 zł. pol. czyli 8750 ryn. w złocie lub grubey monecie srebrney z prowizyą po 5 od sta dnia 24 Czerwca 1803 roku i z kosztem prawnym — żałobę na niego, tudzież na PP. Cypryana Wąsowicza i Teodora Kosickiego, niemniey Felixa Kosickiego w kurateli zostaiącego, i Pawła Kosickiego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego O. P. D. Niemetza, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Kr. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem nineyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego Sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

*Jakób Kulczycki.*
*F. Fohlberg.*
*Marx.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zacho[dniey]*
*W Krakowie dnia* 13. *Sierpnia* 1806.
*Pauminger.*

C. Kr. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Józefowi de Witenes Wieliczko, którego mieysce mieszkania nie iest wiadome: że Pani Maryanna Buynowna u Sądow tych — o umorzenie donacyi dóbr sukcessyonalnych Buynowskich — żałobę na nigo podała, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego Męcińskiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem

ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni excepcyą podał, i ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

*Jakob Kulczycki.*

*Sternek.*

*F. Pohlberg.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.*

*W Krakowie d. 4. Sierpnia 1806 roku.*

*Pauminger.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym publicznie wiadomo czynią: że Michał Bogusławski dnia 11 Kwietnia r. b. umarł; że zaś między innymi tegoż zmarłego sukcessorami także dway bracia iego Pan Antoni i Jan Bogusławscy, których mieysce mieszkania, nie iest wiadome, aktem obsygnacyi są wskazani, przeto onymże zaleca się, ażeby się końcem osiągnienia dziedzictwa po przerzeczonym zmarłym pozostałego, w terminie prawnym zgłosili, i przez siebie sami, albo przez dodanego im na dniu dzisieyszym zastępcę adwokata Bełdowskiego, oco z prawa wypada, prosili; inaczey bowiem cząstki ich dziedzictwa dopoty w zarządzeniu sądowem zostawac będą, dopoki oni nie będą mogli bydź za zmarłych ogłoszonemi.

W Krakowie dnia 6 Sierpnia 1806.

*Jakob Kulczycki.*

*Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.*

*Pauminger.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Edyktem ninieyszym wiadomo czynia: że Antoni Stawiski dnia 5 Marca roku przeszłego w Krakowie bezżennie umarł, i Testamentem dnia 1go Marca tegoż roku sporządzonym Elżbietę de Poszman Radwańską dziedziczką ustanowił, naybliższym także krewnym swoim, ieżeliby się w przeciągu lat 3 zgłosili, summę 1500 zł. pol. legował. Gdy zaś ci krewni z imienia nie są wyrażeni, ani też sądom tuteyszym nie iest wiadomo, czyli i gdzie zostaią; przeto tym Edyktem wzywaia się: ażeby się w terminie przez Testatora oznaczonym do tego Legatu zgłosili, bo inaczey podług myśli testamentu utracą prawo do sukcessyi czyli względnie do Legatu uczynionego.

W Krakowie dnia 20. Sierpnia 1806.

*Jakob Kulczycki.*

*W. Roskoschny.*

*Sterneck.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowsk: Gallicyi Zachodniey.*

*Beck.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani [illegible]lenie Zalewski: że Fiskus Królewski imieniem kościoła parafialnego w Ruszczy n Sądow[illegible]ych — o detaxacyą dezolacyi w plebanii Ruszczy — żałobę na nią, tudzież na innych ś. p. Xiędza Kajetana Kulpińskiego wspólsukcessorow podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił. — Gdy zaś Sądy te nie maiąc wiadomości gdzie ona zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, oneyże Pani Magdalenie Zalewski adwokata tuteyszego Osławskiego z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpoczęnie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 11 Listopada r. b. sama stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego Sądom tuteyszym wymieniła, i po-

dług przepisu tych środkow prawa używała, które do obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką uiedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie podług opiewu C. K. praw przypisać winna była.

*Jakób Kulczycki.*

*Sterneck.*

*F. Pohlberg.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.*

*W Krakowie dnia 30 Kwietnia 1806.*

*Beck.*

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wzywaią tym Edyktem nieprzytownych sukcessorow ś. p. Xiędza Ząbeckiego, to iest: Macieia Tydeka i Łucyą z Tydekow Szulcową, a których mieysce mieszkania nie iest wiadome: ażeby się względem obięcia dziedzictwa po przerzeczonym Xiędzu Ząbeckim d. 1 Lipca 1797 zmarłym, pozostałego w przeciągu roku iednego i niedziel sześciu tym pewniey zgłosili; ile że inaczey postępuiąc podług prawa §. 625 części IIgiey ustawy cywilney dziedzictwo to z sukcessorami, którzy się zgłosili będzie pertraktowane, i tym, którzy naybardziey prawo po sobie maią wydane zostanie. W Krakowie dnia 8 Lipca 1806.

*Jakób Kulczycki.*

*Sterneck.*

*F. Pohlberg.*

*Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.*

*Elsner.*

*Przez Sąd Magistratu C. K. Miasta Cyrkular. Radom: wiadomo się czyni, iż na żądanie J. Pani Teressy zmarłego Jana Hofsztetera żony, pozostałey wdowy nieletniego potomstwa z tymże Hofszteterem spłodzonego, Matki i opiekunki, tudzież W. Jana Plonera współopiekuna sądownie dodanego, stosownie do Rezolucyi sądowey dnia 2 7bris r. b. Nro. 500 zapadłey, dworki dwa w mieście Radomiu na przedmieściu Jedlinskim pod Nrm 13 i 94, wraz z placami, ogrodami leżące, podług dzieła detaxacyi d. 23 Maia r. b. sporządzonego, pierwszy pod Nrm. 13 Zł. pol. 4791 gr. 21. Drugi pod Nrm. 94 Zł. pol. 3553 gr. 10 oszacowane, na terminie dnia 4 8bris r. b. o godzinie 9 ranney w mieyscu gdzie leżą pod następuiącemi warunkami z osobna sprzedane zostaną: a) Że licytować chcący 10tą część szacunku oznaczonego, to iest pierwszego dworku Nro. 13 Zł. pol. 475 gr. 5 1/10. Drugiego Nro. 94 Zł. pol. 355 gr. 7 w gotowych pieniądzach na Vadium złoży. b) Summę naywyższą z licytacyi należącą się w ciągu dni 14 urzędowi delegowanemu (końcem w depozyt Sądowy iey oddania, i potym za pewną hypoteką ulokowania) złoży ten, który przez naywięcey danie, nabywcą stanie się, inaczey Vadium utraci, i na iego koszt inna licytacya oznaczona będzie, a zatym w chęci licytowania będący, na terminie oznaczonym stawić się maią, którym, ieżeliby tego żądali, protokół detaxacyi wymienionych dworkow z wyszczególnieniem do każdego placu i ogrodu wymiaru oznaczonego z kancellaryi sądowey wydanym zostanie. Dan w Radomiu dnia 4 Września 1806.*

*Antoni Sojecki.*

*Teodor Kudelski.*

*Z Rady Sądu Magistratualnego Miasta C. K. Cyrkularnego Radomia.*

*Franciszek Stefański.*

Magistrat Król. i wolnego Miasta Sandomierza w zachodniey Galicyi oznaymuie tym Edyktem Stefanowi Nowakowskiemu mieszczaninowi Sandomirskiemu, że Jozef Nowakowski u Sądu tego o powrocenie kapitalney summy 700 zł. pol. i od tey należącey się od czasu rozpoczętego processu prowizyi żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś Sąd ten o iego przemieszkiwaniu, lub czyli w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się wiadomym nie iest, onemuż Stefanowi Nowakowskie-

mu Patrona tuteyszego P. Antoniego Sicińskiego z iego szkodą i z iego kosztem postanowił, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się, i ukończony będzie: przeto rzeczony Stefan Nowakowski tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest dnia 24 Listopada 1806 na godzinie 9 z rana sam stanął, lub ieżeli ma iakie prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądowi tuteyszemu wymienił, i podług przepisow tych środkow prawa używał, które do swoiey obrony za nayskutecznieysze osądzi, inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw przyznac był winien.

*J. Kiselka.*
*F. Rogowski.*
*J. Gaudecki.*

*Z Rady Magist. K. i wolnego Miasta Sandomierza d. 9 Augusta 1806.*
*Nizyński.*

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, niniewszym obwieszczeniem do powszechney podaie wiadomości: iż na instancyą opiekunow małoletnich niegdyś Józefa Büchterlego, dom tegoż pod Nrem 62 w Kazimierzu stoiący ryń. 2288 sądownie oszacowany, z racyi upłynienia bezskutecznie dla niedostatku licytantow pierwszey na dniu 18 Lipca b. r. przeznaczoney licytacyi na dniu 13tym Października r. b. o godzinie 9ciey powtornie przez publiczną w tuteyszym Magistracie odprawiac się maiącą licytacyą sprzedawany będzie; a to z następnemi warunkami; iż.

1) Każdy licytant dziesiątą część kwoty szacunkowey przed zaczęciem licytacyi, kommissyi wyznaczoney złoży.

2) Ten zaś, który przy kupnie domu utrzyma się, resztuiacą zaś przez siebie ofiarowaną summę w przeciągu dni 14tu do tuteyszego sądowego depozytu tym pewniey wypłaci, gdyż w przeciwnym razie nowa licytacya na iego koszt wypisanaby została. — Wszyscy przeto chęć nabycia pomienionego domu maiący na oznaczonym terminie i mieyscu znaydowac się zechcą. — Wierzyciele zaś zapisowi ninieyszemi tym końcem napominaią się, ażeby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, pretensye swoie, do protokułu licytacyi wniesli, gdyż inaczey, na niezgłaszaiących się co do summy z kupna wzmiankowanego domu pochodzącey, żaden wzgląd nie byłby miany.

*Gollmayer.*
*Krzyżanowski.*
*Łodziński.*

*Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.*
*Dnia 1. Sierpnia 1806.*
*Morawski.*

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do powszechney podaie wiadomości: iż rzeczy ruchome po niegdyś Antonim Kamińskim pozostałe, iako to w złocie, srebrze, zbożu, sukniach, sprzętach domowych, żelazie, powrozach, powozach i pościeli, na dniu 22 Września b. r. o godzinie 9tey poczynaiąc i następnie kontynuiąc w domu pod Nrem 91 na ulicy Długiey przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Każdy przeto chęć nabycia co z takowych rzeczy maiący, na wyznaczonym terminie i mieyscu stawic się zechcą.

*Gollmayer.*
*Krzyżanowski.*
*Hirschberg.*

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 29 Sierpnia 1806.
*Michiński.*